

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.  
Kwartalnie 10 „ mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologia** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: Longina m.  
Jutro: Lubina.  
Pojutrze: Gertrudy p.

Grecko-katolickie:  
Ewtropia.  
Harasyrna  
Konona m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

CALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, parwy, słonki, jarząbki i na ptaństwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 6 g. 23 m.  
Zachód „ o 5 g. 58 m.  
Barometr 761. Pogoda.

## Mowa pösa dra Witöłda Lewickiego

(C. d.) Po szczęśliwym przeprowadzeniu dwu wielkich finansowo-politycznych akcyj w naszym kraju, po wykupnie prawa propinacji i skonwertowaniu reszty długu indemnizacyjnego, nastąpiła znaczna ulga dla funduszu krajowego i przyszedł czas na podjęcie przez kraj akcji na szereg rozmiarów w celu pokrycia kraju siecią kolei gospodarczych. Zrozumienie tej potrzeby ekonomicznej połączenia dwu głównych linii kolejowych z warstami miejscowymi produkcyjnymi, zniewoliło Sejm galicyjski, iż uchwałę z dnia 29. października 1891 kwestję kolei lokalnych Wydziałowi kraj. do zbadań polecił i wniosków konkretnych odeń zażądał.

W wykonaniu tego polecenia zebrał Wydział kraj. odpowiedni materiał w drodze obszernej ustnej i pisemnej ankiety.

Wtedy to podniesiono u nas myśl utworzenia 10-milionowego funduszu na budowę krajowych kolei lokalnych. Projekty te oczekują obecnie tylko zatwierdzenia uchwałą sejmową, ale dziś już można na podstawie zebranego materiału, na podstawie licznych głosów z fachowych kół pochodzących mówić, jeżeli nie o pewnym konkretnym programie kolejowym, to przynajmniej o kierunku, w jakim ta akcja w przyszłości rozwijać się będzie. Potrzebujemy poparcia na polu budowy kolei lokalnych w 5 kierunkach. Najprzód uzupełnienia i rozszerzenia sieci kolejowej na wschodzie i na północy Galicji, gdyż osnowa sieci dotychczasowej nadto jest jeszcze szeroka. Tu przedewszystkiem należą trzy większe linje jako odnogi kolei podolskich, których niezbędnym potrzebujemy: jedna przez Kozowę do Halicza, druga przez Brzeżany, Rohatyn do Chodorowa z dalszym przedłużeniem do Stryja, trzecia ze Lwowa na Brzeżany do Manasterzysk. Jest to istotnie dziwne, że miasto takiego znaczenia jak Brzeżany, dotychczas jest bez połączenia kolejowego. Oprócz tego potrzebne są linje Tarnopol-Zbaraż-Brody, Sniatyn-Horodenka i Sniatyn-Kuty, wreszcie połączenie kołomyjskich kolei lokalnych od Kniaźdworu do stacji kolei Stanisławów-Woronionka. Na północy Galicji konieczne jest połączenie z jednej strony z Krakowem, z drugiej strony z Żółkwią; nakoniec ważne dotąd pod względem strategicznym i przez władze wojskowe jako takie uznane połączenie Rozwadowa z Przeworskim i Jasło na Pilzno z Dembicą. W tymże kierunku potrzebujemy nowych połączeń z Węgrami zwłaszcza w pierwszym rzędzie połączenia z granicznymi stacjami nowych kolei lokalnych w Węgrzech. Po czwarte żądamy połączenia kolejowego naszych karpaccich miejsc kąpielowych i stacy klimatycznych; idź tu o małe połączenie między Chabówką, Nowym Targiem i Zakopanem, Nowy Targ przez Czorsztyn ze Starym Sączem i Krynicią z Muszyną; wreszcie połączenia naszych salin, które dotychczas niestety leżą z dala od szyn kolejowych.

W jakiej mierze kraj weźmie udział w tej akcji, to zależy od uchwał sejmowych. Z tego jednak, co o dotychczasowym przebiegu tej sprawy w kraju nadmienilem, widzicie Panowie, że każdy się do szerszych akcji zbiera, że się gotuje do przyszłych prac i ofiar i że Sejm nadchodzący będzie stanowił erę w rozwoju i podniesieniu naszych kolei gospodarczych. Jeżeli jednak w ten sposób wskazuję na pracę w domu, na akcję krajową, to muszę dodać, że my na pomoc państwa z całą stanowczością liczyć musimy. Jeżeli w ostatnich czasach kwestje kolejowe coraz bardziej w różnych sejmach wysu-

wają się naprzód i opanowują opinię, to wolno wyrazić nadzieję, że w przyszłości kwestja współdziałania różnych czynników ku najenergiczniejszemu poparciu lokalnych kolei gospodarczych nietylko najdonioślejsze miejsce w budżecie min. handlu zajmując powinno, lecz, że powinna być uważaną jako najważniejsza sprawa całego budżetu austriackiego, a wypowiedzieć to możemy tem bardziej w obec faktu, iż obecna ustawa o kolejach lokalnych — której niechęć nazwać bezpłodną, ale zawsze niedostępną do podjęcia tych podniosłych zadań — przestaje obowiązywać z końcem 1893 r. Wysoka Izbo! Tak samo jak myśmy tu bez obstrukcji wypowiedzieli nasze życzenia i postępy na polu budowy kolei lokalnych w Galicji i polecamy je opiece czynników konstytucyjnych, to jest, tak rządowi jak i parlamentowi, w szczególności upraszając o poparcie poszczególnych frakcji tej Wys. Izby, z taką samą uprzejmością będziemy w każdym czasie brali pod rozwagę życzenia i potrzeby innych krajów koronnych co do rozszerzenia ich kolei lokalnych, będziemy je popierali naszą pracą i naszym votum. (Brawo, brawo.)

A teraz zwracam się do omówienia wprowadzonej w życie z dniem 15. lipca 1892 nowej zmienionej taryfy towarowej a tu już muszę przeprosić Sz. Panów, że tę sprawę omawiać będę na tle szczegółowych cyfer. Rozumiem to doskonale, jak nudnym jest takie przedstawienie, ale darują panowie. (P. Dr. Kronawetter. Weale nie. Tu idzie o pieniądze!) — tak jest — über Blumen lässt sich dichten — o taryfach trzeba z cyframi w rękę mówić.

Tu muszę przedewszystkiem wyjaśnić, w jakiej mierze nastąpiło przez tę zmianę podwyższenie lub obniżenie taryf — mówię jedynie i wyłącznie o Galicji. — Zarazem trzeba odróżnić 1) sieć starej kolei państwowych, 2) sieć linii Karola Ludwika i 3) ruch między linjami dawnymi państwowymi a dzisiejszą koleją Karola Ludwika — na podstawie przeliczeń taryf.

Buch towarowy na kolei Karola Ludwika na przestrzeni Lwów-Tarnów osiągnął — zostańmy przy taryfie specjalnej nr. I — obniżenia z 289 ct. za 100 klg. na 240 czyli 17 prc. (Poseł dr. Kaizl: Jakiego to dotyczy artykułu?). To dotyczy zboża, jestto dla nas najważniejszy artykuł. Nie chcę i nie mogę tu o wszystkich artykułach mówić — musiałbym przeprowadzić porównanie we wszystkich rubrykach — coby mnie za długo przy tym przedmiocie zatrzymało. Będę zatem tylko taryfę specjalną nr. I. brał pod rozbiór i idę dalej. Na przestrzeni Przemyśl-Kraków dawniej kosztowało 100 kg. 68 ct. obecnie 59, zatem obniżka o 13 prc.; na jednej z największych przestrzeni Tarnopol-Kraków tj. na 482 km. dawniej 1124 ct. obecnie 100 zatem obniżka 11 prc. Z tego się okazuje, że nowa taryfa w tych relacjach nie tylko nie wprowadza żadnych nowych podwyższeń lecz przeciwnie znaczne niżenia. Co prawda, muszę dodać, że gdybyśmy na kolei Karola-Ludwika mieli byli zastosowaną dawną taryfę z r. 1891, niżenia te byłyby jeszcze większe. (Poseł Jaworski: taryfy dawnych kolei państwowych?). Tak jest dawnych. W każdym razie jednak niżka jest widoczną i skonstatowaną. Natomiast w relacjach na dawnych linjach kolei państwowych okazuje się niestety po wprowadzeniu nowej taryfy znaczne podwyższenie taryfowe.

W tej samej taryfie specjalnej nr. I. w relacji do 50 km. jest podwyższenie taryfy o 13 prc., w odległości do 200 km. podwyższenie o 3 prc., w

dalszych relacjach do 400 km. niżenie o 2 prc. do 500 km. niżenie o 3 prc. Widzimy zatem, że nastąpiły podwyższenia, ale te podwyższenia nie są takie, jak je swego czasu przedstawiano.

Natomiast w relacjach między dawnymi kolejami państwowymi, a koleją Karola Ludwika wskutek przeprowadzonego przeliczenia taryfowego są znaczne ulgi i niżki taryfowe i tak na przestrzeni Tarnów-Oświęcim z 467 ct. na 37 ct. czyli o 21 prc.; na przestrzeni Podwołoczyska-Oświęcim z 141 na 117 ct. tj. o 17 prc. itd.

Co do najważniejszych naszych artykułów wywozowych drzewa, zboża, mąki, spirytusu, bydła, nafty, jaj, etc. przedstawia się rzecz następująco. Co do drzewa, które nasz najważniejszy export na zachód, stanowi o ile ono idzie na Kraków-Oświęcim, jest nowa taryfa z 15. lipca 1892 znacznie tańsza, aniżeli relacje dawniej przy kolei Karola Ludwika udzielone. Co do lokalnego ruchu niestety, nastąpiło podwyższenie taryfy co do przewozu drzewa w relacjach nad 200 km. o 3 prc., do 100 km. o 5 prc., a w małych odległościach do 50 km. o 18 prc. Jestto więc widoczne podrożenie przewozu drzewa na bliższych przestrzeniach.

Zboże w ruchu odległym exportowym nie doznało żadnej zmiany, natomiast niestety zboże dla młynów przewożone w ruchu miejscowym otrzymało wskutek rozporządzenia JE. ministra handlu z 1. stycznia 1893 zamiast dotychczasowej 17 prc. refakcji 10 prc. refakcję, które to 10 prc. wskutek zmniejszenia taryf na kolei Karola Ludwika są co prawda niższe niż w dawnych warunkach by były. W ruchu handlowym z Czechami istnieje zatem co do tego artykułu refakcja zamiast 17 prc. jak dawniej była od 1. stycznia 1893 tylko 10 prc. refakcja.

Co do spirytusu istnieje w ruchu eksportowym z Galicji do Karyntji, Krainy, Tyrolu i Po-brzeża w drodze refakcji niżona specjalna taryfa nr. 2. Od 1. stycznia 1893 doznał ten export o ile idzie przez linje Karola Ludwika niżki o 4 prc.

Co do cukru zostały taryfy niżone w ruchu z Czechami od 23—31 prc.

Węgiel z górno-szląskich i gal. rewirów węglowych ma niżenie od 5—16 prc.

Bydło opasowe w ruchu z targiem wiedeńskim na St. Marx nie doznało żadnej zmiany, natomiast nierogaczina, prowadzona w wozach z podwójnymi etażami, niżkę towarową 2—7 prc.

Eksport jaj, który u nas do portów niemieckich jest nader ważny i wynosi około 30 milionów marek rocznie, weale nie został dotknięty zmianami taryfowymi.

Tak wygląda, panowie, prawda o taryfach. Idź teraz o nasz sąd. Otóż, jeżeli my ów krok generalnej dyrekcji z dnia 15. stycznia 1892 chcemy wśród danych stosunków zrozumieć, i jeżeli nie wydajemy ostrego sądu ujemnego, to czynimy to dlatego, ponieważ w obecnej administracji kolei państwowych znajdujemy dowody, że zwyczki z tych nieco podwyższonych wogóle taryf, użyte zostały wyłącznie na inwestycje i na poprawienie stosunków awansu urzędników kolejowych. Chcemy wierzyć, że te zwyczki nigdy i w przyszłości nie będą użyte na cele fiskalne przed czem się zaszeregamy i żądamy, aby te dochody używane były wyłącznie na cel ulepszenia i pomnożenia parku kolejowego, na te cele inwestycyjne, do których ogólny budżet nie może się przychylić. (Bardzo słusznie.) (Dok. nast.)

## Z pola brutalstwa.

W reichstagu niemieckim nad etatem wojskowym przyszło znowu do polemiki między ministrem wojny generałem Kaltenbornem a Beblem w sprawie barbarzyństw i pastwień spełnianych na żołnierzach. Po mowie Richtera i Hinzego zabrał głos socjalista Bebel, występując ostro przeciw oficerom i przytaczając drastyczne fakta obchodzenia się z żołnierzami. Bebel zażądał, aby prawo zażalenia zostało zreformowane. Wedle jednego artykułu, zamieszczonego w *Neue Zeit* zaledwie 20 proc. oficerów a 10 proc. podoficerów obchodzi się po ludzku ze swymi podwładnymi. Jak nierównomiernie bywają wymierzane kary, dowodzi fakt, że jeden z podoficerów, który zmusił żołnierza do polowania gorących kartofli i przez to śmierć jego spowodował, został skazany na 9 miesięcy więzienia, gdy tymczasem w Weissenburgu dwóch żołnierzy za małe przestępstwo niesubordynacji po za służbą, skazano na 10 lat ciężkiego więzienia.

Porucznik Galisch, który w Kobleneci jednego z cywilistów z tyłu przebił, został skazany na rok twierdzy. Ale po kilku miesiącach porucznik ten, który w tak haniebnym sposobie postąpił, został ulaskawiony.

Wobec takich stosunków nie ma mowca ochoty wotować za powiększeniem armji o 60 tysięcy rekruta, i zostawic ich na łasce i niełasce przełożonych, których, jeżeli zostaną skazani na jaką małą karę, zaraz czeka najwyższe ulaskawienie. Wiceprezydent Baumbach przerwał mowę, oświadczając, iż krytyka cesarskiego prawa ulaskawiania jest niedopuszczalna.

Bebel wobec tego zakończył swą mowę, rozwodząc się raz jeszcze o ulaskawieniach oficerów i podoficerów za brutalstwa, dokonywane na żołnierzach i wzywając do reformy prawa zażalenia. Minister wojny Kaltenborn mocno rozdrażniony odpowiedział: Władza wojskowa zawsze będzie wdzięczną, jeżeli się wykaże szkody, które ona nagrodzić będzie w stanie. Ale zdaniem mojem od dwóch dni wygłaszane tutaj warjacje na temat „barbarzyńskiego obchodzenia się z żołnierzami i sądownictwa wojskowego“ są zupełnie bezpodstawne. (Głosy na ławach socjalnych demokratów: Oho! — brawa z prawicy.)

Z zapaleczywością wypowiedziane zarzuty, obrażanie armji (żywe oklaski z prawicy) pod ochroną wolności słowa (protesty ze strony socjalnych demokratów, — oklaski z prawicy) nie dowodzą tego bynajmniej, by istniała tendencja poprawy stosunków w armji. Z taktyki partji socjalno-demokratycznej wnioskuje, iż rozchodzi się o rzućenie zarzewia walki klasowej nawet w łono armji (z prawicy: słusznie!)

Atoli mam nadzieję, że braterstwo, ten silny

węzeł, który spaja wszystkich członków armji, silniejszym będzie od wszelkich usiłowań rozluźnienia tych węzłów (żywe oklaski z prawicy).

Ze wszech stron potwierdzono, że od najwyższej głowy, aż do poszczególnych kapitanów wszyscy jak najusilniej lożą starania, aby usunąć nienormalności w armji w stosunkach obchodzenia się przełożonych z podwładnymi. Żąda się zawsze jak najszczegółowszych sprawozdań z tego rodzaju wypadków, i uważane jest za hanbę dla każdego oddziału armji, jeśli się coś dostanie do wykazu prowadzonego z tego rodzaju faktów, których jednak w zupełności usunąć jest po nad nasze siły. Trzeba zwracać uwagę na temperament pouczających i uczących się.

Wypadki takie muszą zachodzić, a władza wojskowa żąda mocno, jeśli do jej wiadomości one nie dojdą. Sposób, w jaki prowadzi się ataki przeciw armji, objawia nienawiść przewódców socjalnej demokracji przeciw armji, nienawiść, którą zresztą zupełnie pojmuję. (Głosy socjalnych demokratów: „Ależ odpieraj pan nasze zarzuty!“) Armja jest uważaną przez nich, i słusznie, za największą zaporę przeciw ich dążeniom, ale rozbić tej zaporę im się nie uda (oklaski z prawicy).

Baron Manteuffel wyraził podziękowanie ministrowi za obronę armji i zakończył: Irytuje socjalnych demokratów, że nie mogą wału ochronnego, armji, przełamać.

Lieber i Marquardsen ganili Bebla za ataki przeciw oficerom, ale zaznaczyli zarazem, że ma wielkie zasługi około wyciągania na jaw spełnianych barbarzyństw.

Bebel zastrzegł się przed zarzutem, jakoby przemawiał z nienawiści do armji. Jest przeświadczony o prawdziwości podniesionych zeszłego roku faktów, które bardzo wiele udowodniły.

Przemawiał jeszcze przeciw socjalnym demokratom Bötticher, a Richter żądał jak najszybszej reformy wojskowego prawa karnego.

## Listy z kraju.

**Dolina 9. marca. (Autonomia gminna.)** Smutny zaszedł tu fakt w sprawie wyborów rady gminnej. Przy poprzednich wyborach pod wpływem b. starosty, został burmistrzem poborca podatkowy, który w tym celu pensjonował się nawet przedwcześnie, z mniejszą emeryturą, albowiem sądził, że jakkolwiek Dolina nie jest Panamą, to przecież będzie mu lepiej, aniżeli w ek. urzędzie podatkowym. Gospodarował też w ten sposób majątkiem miasta, że na wniosek teraźniejszego wydziału powiatowego, został suspendowanym, a rada gminna, która takiego burmistrza obrała, rozwiązana. Od roku rządzi więc miastem komisarz rządowy pan Stanisław Dobrowolski, który zaprowadził w mieście porządek o tyle, o ile mu na to wyczerpana kasa gminna pozwoliła i o ile nie był czulym dla

także kartofli, artykułu spożywczego, bez którego nasz chłopek prawie żyć nie umie.

Nie ma więc obawy, ażeby emigracja polska, rozumnie zorganizowana, skazaną była na zniszczenie. Przeciwnie, dotychczasowe bardzo krótkie zresztą doświadczenia, wykazują, przy znacznych co prawda ofiarach, których jednak uniknąć można, znakomity rezultat.

Właściwie wychodźstwo do Brazylii rozpoczęło się w r. 1870, tj. z chwilą zniesienia niewolnictwa. Murzyn, świetny materiał roboczy, dopóki znajdował się w niewoli, stał się leniwym, uzyskawszy swobodę. Żyjąc lada czem, zadawałając się korzonkami, przestał murzyn pracować, wafesając się bez celu po niezmiernych obszarach Brazylii. Plantatorzy, widząc, że wskutek braku sił roboczych dobytek ich upadać musi, zaczęli omijać ustawę i szukać nowych, tym razem białych murzynów w Europie. Rozpuścili oni sforę agentów, a pierwszymi ofiarami ich zabiegów byli Szwajcarzy. Za nimi poszli Niemcy, wśród których znajdowało się dużo naszych rodaków z dzielnic pruskich: W. ks. Poznańskiego, Szląska i Prus zachodnich. O Polakach tych prawie nic nie wiadomo, w urzędowych sprawozdaniach figurowali oni jako Niemcy. Ludzie ci zostali dla nas straceni, ginęli oni jako drobne wysepki w fali kolonij cudzoziemskich. Na widownię wystąpili Polacy jako siła skonsolidowana około r. 1878, tj. od czasu, gdy dzięki zabiegom ks. Gurowskiego z Krakowa znaczna ilość t. zw. Mazurów galicyjskich udała się do tej nowej ziemi obiecanej. Zamieszkali oni w Curitybie, prowincji, w której razem z Paraną, gdzie również dużo znajduje się Polaków posiada większy obszar, aniżeli cała Au-

projektów swego imiennika. Wreszcie odbyły się wybory nowej rady, a w dniu 7. bm. odbył się uzupełniający wybór jednego radnego z pierwszego koła wyborczego w miejsce inspektora podatkowego, którego wybór namiestnictwo unieważniło z powodu, jakoby tenże był urzędnikiem politycznym. Inteligencja, z której to koło wyborcze przeważnie się składa, wybrała zatem doktora medycyny p. K., który przy pierwotnych wyborach upadł za staraniem osoby, która wedle ustawy i natury rzeczy, nie powinna wpływać na wybory gminne. Wybór dr. K. był wskazanym, albowiem jego niezawisłość i energja mogą budzić nadzieję, że będzie pożytecznym członkiem rady gminnej. Niestety starostwo na drugi dzień po jego wyborze wydało reskrypt, unieważniający jego wybór, rzekomo dla tego, że jest lekarzem miejskim, a na jego miejsce powołało na członka rady gminnej komisarza strażnicy skarbowej, człowieka zresztą zacnego, ale który sam dla braku czasu do należytego spełnienia obowiązków radnego gminy, wypraszał się od tej godności.

Nieprawdopodobne — a przecież prawdziwe!

Podnosimy zaś ten fakt dlatego, ponieważ praktyka tak naszego miasta, jako też innych gmin poucza nas, że właśnie najczęściej te reprezentacje gminne zostają z powodu nieprawidłowego urzędowania rozwiązywane, na których wybór wpływają sfery do tego niepowołane, co zresztą z natury rzeczy wynika w obec reprezentacji, która nie większością wyborców, ale protekcją ustanowioną zostaje. Te postronne wpływy są zatem naszym zdaniem przyczyną częstego w ostatnich latach rozwiązywania reprezentacji gminnych, a zarzuty z tego powodu przeciw autonomji przypominają przysłowie, [wedle którego] słusarz zawinił, a kowala powiesili.

## Sprawa panamska.

**Paryż 12. marca.** W sobotniej rozprawie stał jako świadek sławny Andrieux. Zeznał jego oczekiwano z wielką niecierpliwością, tymczasem b. prefekt policji zawiadł oczekiwania publiczności. Andrieux opowiadał, że Reinach przyjął był zobowiązanie obalenia nieprzyjaznego towarzystwu panamskiemu gubernatora „Credit foncier“, Christophle'a, za co mu Lesseps wypłacił 750.000 franków. Mimo to Christophle pozostał na stanowisku.

Następnie rozegrał się najważniejszy epizod procesu. Zeznania pani Cottu urosły do znaczenia pierwszorzędnego wypadku politycznego i wywarły niezmierną sensację; w tej chwili pod pierwszym wrażeniem trudno nawet przewidzieć wszystkie skutki, jakie za sobą pociągną efektowne w najwyższym stopniu enuncjacje pani Cottu, która od razu stała się bohaterką chwili. Pani Cottu jest osobą średniego wzrostu, ubrana w żalobną su-

## Polacy w Brazylii.

Znany podróżnik, docent tutejszej wszechnicy, dr. Józef Siemiradzki, wygłosił wczoraj w sali ratuszowej odczyt, z którego liczna bardzo, prawie wyłącznie z pici pięknej złożona publiczność dowiedziała się wiele interesujących, dotąd prawie nieznanych szczegółów o Brazylii i o istniejących tamże kolonjach polskich. O Brazylii błędnie panują mniemania, z pojęciem tego kraju, wiąże się mimowoli obrazy piekła dantejskiego, nieprzejrzone stepy, niedostępne lasy dziewicze, alligatory i inne tego rodzaju monstra, na których wspomnienie biednemu filistrowi włosy dębem stają. Od tego wszystkiego nieodłączną jest żółta febra, dziesiątkująca ludzi, gorsza od cholery, gorsza od dżumy.

Tymczasem Brazylija, większa od Europy, posiada, obok tych wszystkich okropności, rozległe okolice, które z wszelką racją rajem ziemskim nazwać można. Klimat nie wszędzie jest zabójczy, żółta febra nie wszędzie grasuje, alligatory nie wszędzie rozdziwiają swe paszcze, ażeby drżącego ze strachu pochłoniąć dwunoga, a indjanie, o których tyle nazczyliśmy się za młodu, nie są znowu tak czarnymi djabłami, jak ich malują.

Olbrzymie obszary ziemi nadzwyczaj są urodzajne, plantacje cukru i kawy w kwitnącym znajdują się stanie, a przynajmniej do niedawna się znajdowały, żyto i pszenica, mające kłosa trzy razy większe od naszego zboża, wydają — niemal bez uprawy — plon nadzwyczaj obfity. Nie braknie

strja. Za nimi poszli iani — a w czasach ostatnich emigracja ta przybrała olbrzymie rozmiary i utworzyła w dzielnicach wzmiankowanych ściśle zorganizowaną kwitnącą kolonję polską. Zanim jednak przyszło do tego, nowy prąd wiele pochłoniął ofiar. Motywy, które kierowały agentami, wywabiającym ludność z ziemi rodzinnej, były nieszlachetne: szło i tutaj nie o stworzenie dla biednej ludności polskiej znośniejszego bytu poza morzem, ale o zastąpienie nimi braku niewolników. Na czele szajki agentów, operujących w ziemiach polskich stał niejaki Bendaszewski (znany u nas Portugalczyk Santos był tylko figurą podsuniętą). Człowiek ten, który za każdą głowę emigranta stosowną otrzymywał od rządu nagrodę, nie wahał się najnikczemniej używać środków, ażeby tylko jak największą ściągnąć liczbę wychodźców. Listy np. pisywane przez emigranta do kraju były wolne od opłaty pocztowej, podlegały jednak bez wiedzy adresujących kontroli rządowej. Kontrolorem był właśnie Bendaszewski. Otwierał on każdy list i jeżeli słownie były kolorach, listy te fałszował bardzo zręcznie. Zwykle też działo się tak, że zamiast na listy te odpisywać, rodziny i krewni emigrantów udawali się do Brazylii.

Emigrantom wolno było obierać sobie miejsca pobytu, które im się podobały. Kilku inteligentniejszych Polaków, pomiędzy tymi geometra Edmund Zaporski, szlązak, który całe życie poświęcił, ażeby wychodźstwo skierować do Curityby, gdzie stosunki zdrowotne są bardzo dobre i gdzie ziemia jest nader urodzajna, usiłowali wychodźców do tej właśnie skierować prowincji. Chłop jednak z natury

knę, liczy 1.42. Cała jej powierzchowność zdradza dystygnowaną i energiczną osobę. Mówi doskonale, jak gdyby życie całe spędziła w parlamencie. Zeznała ona, że przed kilku tygodniami przybył do niej ktoś z oświadczeniem, iż rząd, skonsternowany obrotem sprawy, chciałby porozumieć się z członkami rady zawiadowczej: Lessepsem, Cottu i Fontanem, celem zatuszowania całej tej przykrych „chryi“. Ją upatrzone jako pośredniczkę i ofiarowano uwolnienie więźniów w zamian za ich milczenie. Nie wierząc pośrednikowi, który nazwał się Gollard, zażądała rozmowy z ministrem. Po kilku dniach powiedziano jej, że na razie przyjmie ją dyrektor bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, Soinoury, co się też stało z wielkimi ostrożnościami, bo z obcego mieszkania odprowadził ją komisarz policji Nicole do tylnego wejścia w ministerstwie i wprowadził do biura Soinoury. Było to 7. stycznia. Tenże powiedział jej, że już jest za późno, bo Lessepse wygadał za wiele. Następnie zmiarkowała pani Cottu, iż Soinoury chce ją wybać na rozmaitych punktach i miała się na baczności. Soinoury zapytał ją, czy nie mogłaby dostarczyć materiałów do przeniesienia odium sprawy na posłów z prawicy, np. listów kompromitujących itp. W zamian ofiarował jej wolny wstęp do wszystkich aresztowanych. Ostrożna kobieta odpowiadała ciągle wymijająco, że o nic ztąd nie prosi, do niczego się nie zobowiązuje.

Wreszcie Soinoury widząc, że niczego nie wydotanie, zakończył rozmowę, wyrażając nadzieję, że w obopólnym interesie świadek zatrzyma całą rozmowę w tajemnicy. Pani Cottu odrzekła, że do niczego się nie zobowiązuje.

Na drugi dzień Nicole przyniósł jej karty wstępu do wszystkich aresztowanych, ona jednak odrzekła, iż kart nie potrzebuje.

Zeznania te wywołały niesłychane wrażenie. Generalny adwokat zażądał przesłuchania dyrektora Soinoury, dodając, że o ile zeznania świadka są prawdziwe, Soinoury dopuścił się zbrodni.

Na żądanie świadka, telefonicznie zarządzono wezwanie Soinoury. Tenże oświadcza, iż tylko jako człowiek, to jest z litości chciał pani Cottu zrobić grzeczność. Mówiąc z nią, co prawda, próbował dowiedzieć się czegoś, ale niczego nie obiecywał, ani żądał. Zresztą nie mówił w imieniu ministra, ani nawet jako urzędnik, ale jako prywatny człowiek. (Śmiech w audytorjum).

Pani Cottu podchodzi do niego i patrząc mu śmiało w oczy, powtarza całe zeznanie, kończąc słowami: „Nie szukałam pana, nie potrzebowałam łaski pańskiej nigdy, przenigdy!“

Soinoury cofa się przed energiczną kobietą wstecz i niepewnym głosem obstaje przy swoim zeznaniu.

Świadek Nicole, przyciśnięty do muru przez

podejrzliwy, doznawszy dużo przykrości od surdutowców, przypuszczał i tutaj, że doradcy chcą go wyprowadzić w pole i poszedł właśnie do tych okolic, gdzie klimat był najniezdrowszy. Przynęcała ich dotąd nazwa prowincji: Santa Catharina, San Paulo, Espiritu Santo etc., a więc dzielnice, noszące imiona świętych. Rychło jednak nastąpiło rozczarowanie: całe gromady wychodźców powymierały, wskutek niesłychanych trudów, wskutek nieznośnego klimatu. Z jednej takiej gromady spotkał brat prelegenta dwie wynędzniałe kobiety, przedstawiające obraz niesłychanej niedoli. Wszyscy inni powymierali.

Nastąpił odwrót. Rzucono hasło „do Curityby!“ Hasło to podawano sobie w najrozmaitszy sposób: pisano je na drzewach, na kamieniach przydrożnych etc.

W Curitibie też i Parana odetchnęli dopiero z ciężkich znojów i mogli pomysleć o ustaleniu swego pobytu. Warunki, jakie im tutaj przedłożono, były nadzwyczaj dogodne. Za 100 milreisów (około 100 złr.) wypłacalnych ratami w przeciągu lat trzech otrzymywali szmat niezwykle urodzajnej ziemi, wartości 1000 milreisów. Ziemia nie potrzebuje prawie żadnej uprawy, pomimo to wydaje plon tak obfity, o jakim w Europie nie mamy najmniejszego wyobrażenia. Jak już powiedziano, Curitiba znajduje się w stanie kwitnym: Polacy, którzy zachowali tu zupełnie zwyczaje narodowe i strój polski, posiadają sześć kościołów, jakimi pochlubić by się mogło każde miasto u nas, kilka szkół, towarzystwo im. Kościuszki, na którego czele stoi pewien szewc z Tarnowa etc.

obrońców, przyznaje cały ów tajemniczy sposób sprowadzenia pani Cottu do ministerstwa.

Na tem rozprawę przerwano.

Paryż 13. marca. Minister sprawiedliwości p. Bourgeois, ustąpił wskutek zeznań, złożonych przez panią Cottu i Soinoury'ego w toczącym się obecnie procesie. W liście wystosowanym do Ribota oświadcza Bourgeois, iż nigdy nie upoważniał Soinoury'ego do poczynienia jakichkolwiek kroków u pani Cottu z powodu sprawy panamskiej.

Soinoury ustąpił. Komisarz policji Nicole zostanie usunięty.

Carnot podpisał dymisję p. Bourgeois, a prowadzenie ministerstwa sprawiedliwości powierzył tymczasowo ministrowi spraw zewnętrznych p. Develle.

## KRONIKA.

**Rada m. Lwowa** będzie miała posiedzenie jutro o zwykłej godzinie. Pomiędzy sprawami, na porządku dziennym położonemi, znajduje się także wybór sędziego polubownego w sporze z tramwajem konnym, który opierając się na kontrakcie swoim, zaprzecza gminie prawa budowania kolei elektrycznej lub innej, dopóki kontrakt z tramwajem konnym obowiązuje. Komisja prawnicza Rady miejskiej orzekła, że gmina ma prawo do takiej budowy, ale „Societa triestina Tramway“ jest odmiennego zapatrywania, i gotowa sądowe czynić przeszkody. Dlatego sprawa ma być oddana sądowi polubownemu. Ewentualnego superarbitra zamianowałby miał Wydział krajowy. Takiego awantury wynikają dla gminy.

**Zdziczenie młodzieży ruskiej.** Pod takim tytułem umieścił miesięcznik ruski *Prawda* artykuł, przedrukowany we wczorajszym *Dile*, a zasługujący na uwagę powszechną. Autor artykułu w sposób nieoczekiwany wskazuje na „objawy rozstroju“ i „zgnilizny moralnej“, widząc w nich owoce wychowania pewnej części młodzieży przez instytucje i towarzystwa moskalfilskie jak „Narodnyj „Dom“, „Stauropigja“, „Akademickiej Krużok“, „Bukowina“ we Wiedniu itp. Co to są za objawy, ilustruje autor faktami następującymi: Przeszłego roku uczeń gimnazjum niemieckiego M-i, potomek znanego poety halicko-ruskiego (Mogilnicki), narysowawszy na tablicy portret Szweczenki, plunął na tenże w obecności uczniów z niższego gimnazjum, zebranych przed egzortą, a inni towarzysze jego czynili to samo. Podobnego czynizmu dopuścili się bursacy stauropigijni, przyszedłszy do swych towarzyszy, synów jednego księdza lwowskiego, u którego był portret Szweczenki, w skutek czego ksiądz ów zabronił im przychodzić do swego domu. Również przeszłego roku ośmielił się uczeń L-i z 8. klasy gimnazjum niemieckiego, wychowany w atmosferze Stauropigji, napisać nauczycielowi języka ruskiego zamiast zadania najnieczystsze wymyślenia na Szweczenkę i piśmiennictwo ruskie, tak, że władza szkolna musiała wydalic go ze szkoły. Ściany w klasie, gdzie odbywa się nauka języka ruskiego w gimnazjum niemieckim, przed godziną nauczyciela narodowca pokrywają się napisami „zdechła

Księżom płacą po 10.000 złr. rocznie. W Curitibie i sąsiedniej Paranie stanowią też Polacy element, z którymi wszystkie stronnictwa polityczne brazylijskie liczyć się muszą. Z 3.000 głosów wyborczych do Sejmu przypadło na Polaków 1000 i kilkaset. Podczas ostatnich wyborów do Sejmu prowincjonalnego Curitiby i Parany wybrali Polacy niejaki Ernest Adama, Niemca z Poznańskiego, ożenionego z Polką i sprzyjającego Polakom.

Nowo wybranemu postowi wyprawiono owację: urządzono wielki pochód, w którym znikomą liczbę stanowili Niemcy, Włosi etc., główną zaś Polacy. Na czele jechała banderja krakusów z chorągwią brazylijską, za nimi piechota krakowska, potem kilka dziewczyn po polsku ubranych z wienieciami, następnie reprezentanci kolonij niemieckich, włoskich etc. Pochód zamknęła znowu banderja krakusów.

Kolonja polska w Curitibie i Paranie wielką zdaniem szan. prelegenta, ma przyszłość. Włosi, Francuzi, Anglicy etc. stanowiący przeważnie żywioł rzemieślniczy i kupiecki, przybywają do Brazylii za zarobkiem, chłop polski zaś szuka tutaj ziemi, na której osiada i pracuje, aklimatyzując się daleko lepiej, aniżeli inne narodowości, posiada bowiem większą siłę odporną. Brak tylko inteligencji, któraby wielką miała do spełnienia misję.

Podaliśmy suchy tylko szkielec z przemówienia, które trwało przeszło półtorej godziny, a które pomimo to nie znużyło słuchaczy. Szan. prelegentowi podziękowano hucznymi oklaskami za tę prawdziwą biesiadę.

Ukraina“ itp. Podobne napisy pojawiają się ciągle na ścianach wychodków itp. Do tych objawów zalicza autor artykułu także usiłowanie członków „Akadem. Krużka“ i „Bukowiny“ mówienia i pisania tylko po rosyjsku. Usiłowania te dochodzą do tego stopnia, że niektórzy z tych panów zaczynają nawet „nie panimat“ swego ojczystego języka ruskiego. Że fakty te są prawdziwe, o tem nie wątpimy. Czy źródło ich zostało należycie wskazane w artykułach *Prawdy* i *Dila* — nie możemy zdecydować.

**„Koło naukowe“** We Lwowie powstało niedawno temu nowe towarzystwo „Koło naukowe“. D. 28. lutego odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, na którym do wydziału wybrani zostali: I. Franko (prezes), M. Hankiewicz (zast. prez.), Dr. Chiger (skarbnik), A. Jaworski (bibl.), J. Szajnok (sekr.), dr. Feld, J. Jankowski i E. Semkowicz. Za cel postawiło sobie nowe towarzystwo pielęgnowanie nauki i literatury, zapoznawanie swych członków ze zdobyczami myśli współczesnej na polu nauki i literatury, rozbudzając zajęcie się różnorodnymi, nowymi kwestjami nanki, krytyki literackiej, literatury; towarzystwo więc co do swych tendencyj i zamiarów nosi charakter wybitnie i wyłącznie naukowo literacki.

**Towarz. wzajemnej pomocy** słuchaczy kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie wybrało następujący wydział: Bernolak Antoni prezes, Chołoniewski Tomasz wiceprezes, Śniadowski Bron. skarbnik, Batycki Kaz. sekretarz, Barbaczewski Włodz., bibliotekarz, Kuchaczka Józef i Zajków Gawril wydziałowi, Mazur Jan i Borzęcki Jan, zastępcy wydziałowych.

**Gal. akcyjne towarzystwo handlowe** będzie miało walne zgromadzenie dziś o g. 5. popołudniu w sali posiedzeń Wydziału kraj.

**Wydział krajowy** przed zamianowaniem dyrektora szpitala św. Łazarza w Krakowie, poruczył tymczasowe zastępstwo prymarjuszowi dr. Paszkowskiemu.

**Stowarzyszenie krawców i kuźnierzy** lwowskich na odbytem 12. bm. walnem zgromadzeniu wybrało jednogłośnie p. Bol. Mikulińskiego ponownie przełożonym, Wilhelma Flaczyńskiego jego zastępcą. Uchwalono również złożyć z kasy korporacyjnej kwotę 250 złr. jako jeden udział do funduszu zakładowego wystawy krajowej, a na reprezenta i delegata swego wybrano przełożonego, zaś jako delegatów do sekcji 14, obecnie 16 wystawy krajowej wybrano pp. Mozera Franciszka, Dublowskiego Adolfa, Wrońskiego Bron., Platowskiego Stanisława, Lerskiego Jana, Felińskiego Feliksa i Kordysa Franciszka. Na delegatów do towarzystwa dla armji z tytułu złożonych przez korporację krawców udziałów, wybrano pp. Erlicha Hersza, Mozera, Dublowskiego, Lerskiego i Wrońskiego. Omawiano także obszernie o zaradzeniu przeciw wyzyskiwaniu wielu tutejszych majstrów krawieckich, przez lwowskich handlarzy gotowemi sukniemi (t. zw. tandeciarzy), a wynik tego zostanie później ogłoszony.

**Akcyja fabryk sztucznych nawozów.** Fałszowanie sztucznych „nawozów“, szczególniej mączki kościanej, przybiera coraz szersze rozmiary i przynosi szkody rolnictwu. Nietylko Towarzystwa rolnicze i fachowi rolnicy dążą do tego, by przed fałszerstwem się ochronić; krajowe fabryki podjęły też akcyję, by ratować zagrożony krajowy przemysł w tej dziedzinie z powodu niesumienności handlarzy i pośredników, którzy nawozy z mniejszą zawartością procentową składników sprzedają jako zawierające większy procent składników i w ten sposób rolnika na zawód i straty narażają. Krajowe fabryki sztucznych nawozów, jak arcyksiężęca żywiecka fabryka kleju, spodium, mąki z kości i kwasu siarczanego, takż fabryka B. Schönberga i Frankla w Dąbin pod Krakowem, fabryka Spółki komandytowej Juliusza Wanga we Lwowie i fabryka wyrobów chemicznych, mąki kościanej, spodium i tłuszczu B. Marguliesia i Syna w Jarosławiu wniosły zbiorowe podanie do namiestnictwa, w którym przytaczają, iż z powodu nieuczciwej konkurencji w handlu, obowiązkiem władz jest wkroczyć i bronić z jednej strony interesów rolnictwa, z drugiej interesu krajowego przemysłu. Dalej oświadczaży fabryki rzeczono, iż gotowe są poddać się ze swemi produktami wszelkiej kontroli rządowej, a przedewszystkiem powinny władze zarządzić, aby u handlarzy na każdym worku z mączką kościaną oznaczonym był procent zawartości i aby organa rządowe we wskazanych okresach czasu zupełnie niespodzianie dokonywały badania fachowego sztucznych nawozów zarówno po fabrykach, jak po handlach, a w razie wykrycia fałszerstwa surowo karały nadużycia.

**Raut** pod protektoratem księżnej ordynatowej Lubomirskiej, ks. marszałka Sanguszki i hr. Siemińskiego-Lewickiego na dochód Towarzystwu bractwa pomocy słuchaczy wszechniocy lwowskiej odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 18. bm. Komitet pod przewodnictwem prof. Janowicza uchwalił i zatwierdził cały program podany

przez p. Adolfa Abrahamowicza. M. Rodoć (Bieracki) wygłosi swój utwór. Część muzyczno-wokalną objęli pp. Walery Wosocki i F. Neuhauser a wykonania jej podjęli się członkowie opery lwowskiej. Muzyka 30. pp. przygrywać będzie przez cały wieczór a p. Roll przygotowuje niespodziankę podczas żywych obrazów p. Lewandowskiego. Księżna Lubomirska dokłada starań, aby wieczór wypadł znakomicie. Bilety, których rozsprzedają zajęły się protektorka i gospodynie, będzie można nabyć od czwartku także w biurze komitetu w hotelu Żorza.

**Zmiana nazwiska.** P. Jakóbowi Picykowi, ob. z Tejsarowa (pow. żydaczowski) pozwoliło namiestnictwo zmienić nazwisko na Pawlikiewicz.

**Czasopismo „Gospodarz wiejski“**, o którym wzmiankowaliśmy parę razy, wychodzi z drukarni ludowej we Lwowie, i tam można przesłać prenumeratę.

**W sali „Sokoła“ w Nowym Sączu** odbył się 11. bm. wieczorek gimnastyczny. O zapowiedzianej godzinie wkroczył przy dźwiękach marsza sokolskiego pod wodzą naczelnika Krupskiego oddział 30 jednolicie ubranych uczniów starszych „Sokoła“ na salę, a odbywszy malowniczy pochód ozdoby, uszykował się w poszczególne szeregi i wykonał w takt muzyki 5 obrazów wolnych ćwiczeń jubileuszowych lwowskich, które się zakończyły oklaskami i zmusiły drużynę do powrócenia na salę i wykonania nadprogramowego marszu. Po małej pauzie wygłosił dr. Młodzik z wielkim uczuciem i zrozumieniem rzeczy wiersz Marji Konopnickiej „Przed sądem“, następnie weszła młodzież w 2 oddziałach, z których jeden ćwiczył na drążku, drugi na koźle, poczem zamieniono przyrządy i ćwiczone na poręczkach i koniu. Zakończyło tableau na poręczkach w dziewięciu a wreszcie ustawiono 4 piramidy. Wszystkie ćwiczenia wykonano z wielką precyzją i szykiem, za co należy się wszelkie uznanie naczelnikowi Krupskiemu i ćwiczonej młodzieży. Podczas ćwiczeń przygrywała muzyka. Wieczorek wypadł świetnie, a jakkolwiek udział publiczności był słaby, był tam zgromadzony wybór inteligencji miejscowej. Szkoda tylko, że członkowie „Sokoła“ nie wszyscy przywdziali mundury, których zaledwie 20 mogliśmy policzyć. Należało ich zaważać do tego, bo gdzie będą mieli stosowniejszą sposobność do ubrania się.

**„Sokół“ żółkiewski** zwołuje walne zgromadzenie towarzyszy swoich na 25. bm. o g. 3. popołudniu w resursie. Jeżeli by był brak kompletu potrzebnego, natenczas drugie zgromadzenie odbędzie się nazajutrz przy jakimkolwiek udziale członków.

**Dr. Piasecki**, znany podróżnik po Chinach i Azji, wystawił w gmachu „Solanyj Gorodok“ w Petersburgu ogromnych rozmiarów akwarelę (170 arszynów), która przedstawia ze wszystkimi szczegółami całą drogę żelazkaspjską. Akwarela ta ma być przesłana na wystawę do Chicago.

**Morderstwo.** D. 7. bm. został o godz. wpół do 8 wiecz. zastrzelony przez niewiadomego sprawcę kowal Józef Bawer w Mostach wielkich, i to w chwili kiedy był zajęty robotą w kuźni. Morderca strzelił przez okno i trafił Bawera w skroń, który natychmiast padł trupem. Przy obdukcji znaleziono w głowie zamordowanego 16 kulek śrutowych. Podejrzany o czyn ten kowal Jędrzej Szarka (zwany także Bazylianem) został aresztowany.

**Pożar w szkole.** Donoszą nam: Dnia 8. bm. w szkole w Otałęży w pow. mieleckim powstał w pomieszczeniu nauczyciela pożar, który tylko dzięki energii posterunku żandarmerji a szczególnie osobistej działalności komendanta, Teodora Kochanka, zdołano stłumić w zarodku. Przyczyną pożaru okazała się wadliwość w budowie budynku szkolnego, wystawionego bez planu a tylko pod wyłącznym dozorem interesowanych, którzy z wielkiej oszczędności, źle zrozumianej, piec do ogrzewania przymurowali do ściany drewnianej i przez nią poprowadzili lufty do komina, nie zastanawiając się nad tem, że w groźnej chwili prócz budynku szkolnego, przy szalonym szczególnie tego dnia wichrze, mogło kilkanaście gospodarstw włościańskich pójść z dymem.

**Szkoła kocobendzka.** Czytamy w *Gwiazdce cieszyńskiej*: Wydział krajowy na ostatnim posiedzeniu zamianował dyrektorem tej szkoły p. Nowotnego, nauczyciela szkoły rolniczej w Czerniowcach, a p. Krieshoffer mianował nauczycielem przy tej szkole. Jeden i drugi nie umie dokładnie po polsku i żaden z nich nie może wskutek tego być czynnym wśród naszego ludu. Szkoła kocobendzka będzie tedy jak dotąd niemiecką wyspą. — Lud nasz z tej szkoły, na którą płaci i nadal nie będzie miał prawie żadnej korzyści. — Że się tak stało i że posady nie otrzymał Polak, przypisujemy jedynie tej okoliczności, że marszałek krajowy hr. Larisch bawi obecnie w Anglii, a w jego nieobecności rządzi wszechwładny dr. Müller, słowianożerca. Dziwimy się jednak mocno, że i baron Zdenko Sedlnicki, po się jednak mocno, że i baron Zdenko Sedlnicki, po tomek starożytnego rodu polskiego, zastępca marszałka

w Wydziale krajowym złamał dane słowo, bo i on przyrzekał pono uroczyście, że posady w Kocobendzu obsadzone będą według życzeń polskiej ludności.

**Juljan Fałat**, artysta - malarz, żeni się z panną A., jedną z najpiękniejszych panien poznańskich.

**Ceny artykułów** pierwszej potrzeby w Warszawie podług *Gazety policyjnej*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pyłowy 3½ kop., bułki pszenne zwycajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso wołowe i cielęce 12 kop., wieprzowe 13 kop. i baranie 16 kop. za funt. Na prowincji ceny są o wiele tańsze Warszawa liczy 600.000 mieszkańców, a Lwów 120.000.

**Fałszywe pięćdziesiątki.** D. 8. bm. wysłała firma Georgevic w Belgradzie list pieniężny do jednego z domów handlowych we Wiedniu. Przesłana kwota wynosiła 1094 zlr. i składała się z 100 zlr., 50 zł., 10 zł., 5 zł. i 1 zł. Przy otwarciu listu okazało się, że 14 pięćdziesiątek było fałszyfkami. Fałszywe te noty, zdeponowano w dyrekcji policji. Zamiast napisu „GULDEN“ znajduje się „GUEDEN“, następnie na węgierskiej stronie „forint“ jest zupełnie opuszczone, prócz tego znajdują się inne pomniejsze mankamenta. Cyfry czerwone piase są atramentem czerwonym i dadzą się zmyć.

**Otwarcie opery włoskiej w Moskwie** w teatrze Korsza odbyło się ze zwykłą owacją. Mazini i Klamrzyńska przywitani zostali burzą oklasków. Naszej artystce ofiarowano bukiet, wieniec i kosztowny podarunek, za świetnie wykonaną rolę Gildy w „Rigoletto“.

**Majoraty w Rosji.** Do rady stanu wniesiony został projekt ustawy o majoratach, wypracowany na skutek starań szlachty kilkunastu gubernij rosyjskich, pod wrażeniem obawy, by ilość ziemi w rękach obywatelsko-szlacheckich nie zmniejszała się w zbyt prędkim czasie. Chodzi właśnie o wynalezienie środków zapobiegawczych. Specjalna komisja w tym celu wybrana, projektuje, ażeby szlachta dziedziczna miała prawo ustanawiać majoraty, które obowiązywać będą trzy pokolenia.

**Z Paryża** donoszą o ciekawej wątpliwości moralnej, jaką podnieśli członkowie zarządu jednej z dobroczynnych instytucji francuskich. Jak wiadomo, na zakłady przy wyścigach konnych nałożona jest opłata na rzecz instytucji dobroczynnych. Otóż właśnie zarząd zakładu, o którym mowa, uchwalił w roku bieżącym nie przyjąć zasiłku, przypadającego na ten zakład, z powodu, że dochód pochodzi z niemoralnego źródła. Bardzo słusznie!

**Z Petersburga** donoszą 11. bm.: Ogłoszone zostały zmiany ustawy o powinności wojskowej. Do losowania powołuje się corocznie ludność jednego wieku, tj. młodzi ludzie, którzy przed 1. października roku poborowego ukończyli 21 lat. Doroczne powołanie i przeznaczenie do służby z losowania dokonywa się wszędzie od 15. października do 15. listopada. W razie zastępstwa jednego członka rodziny, mającego wstąpić do służby z losowania lub pozostającego w służbie, przez innego członka rodziny, zastępujący powinien mieć nie mniej jak 21 i nie więcej, niż 26 lat wieku. Do list poborowych zapisani być winni wszyscy, którzy przed 1. października roku poborowego dosięgli 21 roku życia, oprócz ochotników, którzy wstąpili do wojska, co do których prowadzi się oddzielny rachunek. Reprezentacja rocznego powołania na gubernję i okręgi i rozdział na okręgi poborowe dokonywa się stosunkowo do liczby takich osób, zapisanych do listy poborowej danej gubernji, okręgu lub obwodu, które nie korzystają z ulg pierwszej kategorii ze względu na położenie rodzinne. Uwaga do artykułu 14. ustawy o powinności wojskowej znosi się.

**W warsztatach wojskowych** w Spandawie mają być urządzone dla robotników jadłodajnie. Przygotowania w tym względzie już rozpoczęto. Lokale mają pomieścić kilka tysięcy robotników. Ceny mają być nader przystępne.

**Henryk Behrend**, zmarł w Zoppotach (Sobotach) pod Gdańskiem w zupełnym zapomnieniu. Niegdyś między rokiem 1856 a 1861 należał do najruchliwszych i najsłynniejszych posłów niemieckiego reichstagu, był nawet wiceprezydentem. Mandat swój piastował z miasta Gdańska. Powszechnie nazywano go „gdański Behrend“. Należał wraz z Forckenbeckem i Hoverbeckem do założycieli i przewodników frakcji pod nazwą „Młodej Litwy“ (Jung Lithauen), z której następnie rozwinęła się „deutsche Fortschrittspartei“. Gdy r. 1863 jego dom handlowy ogłosił bankructwo, widział się zmuszonym a sunąć się z życia politycznego, przeniósł się do Zoppotów (sławny klasztor Oliwa) i tam dokonał żywota w zupełnym zapomnieniu.

**Tumult w teatrze.** W teatrze narodowym w Budapeszcie przyszło znowu do wielkich tumultów. Wystawiono mianowicie raz jeszcze wodewil: „Małżeństwo na próbę“, atoli rolę jaką grał komik Solymossy dała dyrekcja innemu artyście i niekazała spiewać owych ku-

pletów na nutę pieśni Koszuta. Galerja i wyższe piętra zobaczywszy zmianę zaczęły krzyżeć: Spiewajcie naszą pieśń! Precz z policją! Tumult stawał się coraz większy a nawet żelazna zasłona odmówiła posłuszeństwa. Tak więc krzyżano aż do końca przedstawienia.

**Towarzystwo matematyczne** zostało założone w Petersburgu.

**Katownię koni** urządzili żydowscy fiakrzy w Sanku na przestrzeni od dworca do miasta. Droga tam spadzista, zwłaszcza podczas gołodzi wymaga ostrego kucia, inaczej biedna chudoba pada co chwila, a furmani bez litości biczą, i nie masz nikogo, coby przestrzegał porządku i czuwał nad ochroną zwierząt.

**Z Rzymu** donoszą, że pękł tam najstarszy dzwonek kościoła św. Piotra „Predica“.

**Międzynarodowa konferencja sanitarna**, zwołana do Drezna, rozpoczęła d. 11. marca popołudniu swoje obrady w zabudowaniu ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Metzsch zagał konferencję. Przewodniczącym obrano hr. Dönhoffa. Właściwe debaty rozpoczęły się wczoraj.

**Ślub.** Wczoraj o g. 11. przedpoł. w kaplicy pałacu arcybiskupiego odbył się ślub ks. Pawła Sapięby z księżniczką Matyldą Windisch Graetz. Z powodu żaloby po ks. Leonie, najściślejsze tylko koło rodzinne miało udział w tej uroczystości. Związek małżeński pobłogosławił wuj panny młodej ks. biskup Dessewffy. Po ślubie odbyło się dla gości weselnych śniadanie u księstwa Windisch Graetzów, a popołudniu młoda para małżonków udała się do Rawy.

**Mianowania.** Rada szkolna kraj. zamianowała nauczycielami szkół ludowych: Hil. Komarnickiego w Koroście, Marję Katolińską w Smólnie, Jana Łatomira w Opacie, Wojc. Kumię w Podbużu, Flor. Pöllmannównę w Oparach, Aleks. Chuderskiego w Rozworzanach; nauczycielami kierującymi 2-kl. szkół: Juna Dumina w Medenicach, Karola Balickiego w Krzyszkowicach, Sebast. Tworzydłę w Skomialnej Białej, Leona Śnitowskiego w Głęboczku; zastępcą nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminarjum nauczycielskiem męskim we Lwowie, Józefa Hryniewicza.

**Z sądu.** Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa główna przeciw Teodorowi Makusze i towarzyszą, oskarżonym o obrazę majestatu i oszustwa. Rozprawę prowadzi prezydent sądu Białoskórski. Oskarżenie wnosi prokurator p. Seredowski. Na świadków wezwano oprócz osób cywilnego stanu, także dwóch wojskowych. Prokurator wniósł po skonfrontowaniu oskarżonych i świadków wykluczenie jawności. Obrona składająca się z dr. Fedaka i dr. Horowitza sprzeciwiała się wykluczeniu jawności, trybunał jednak po krótkiej naradzie ogłosił wykluczenie ze względu na moralność publiczną i zaburzenia porządku publicznego. Prócz przysięgłych dopuścił trybunał jedynie trzech mężów zaufania i osoby zawodu sędziowskiego.

**Policja lwowska aresztowała** żyda Izaaka Szarfę, który zapomocą wtrychów otwierał skrzynki pocztowe, kradnąc wrzucane tam listy. Jak się okazało, Szarfel odklejał marki, które następnie nalepiał na książeczki kas oszczędności. W ten sposób „zaoszczędził“ Szarfel 7 zł. Przy rewizji w jego mieszkaniu przy ul. Kazimierzowskiej l. 22, znaleziono jeszcze 55 marek pięciocentowych, oraz szczątki zniszczonych listów. Sprytne go złodzieja oddano w ręce sądu.

**Śmiała kradzież** została popełnioną na linii kolejowej między Brodami i Lwowem. Przejeżdżał tamtędy pewien podróżnik z Kijowa, niejaki p. H. z rodziną, w oddziale II. klasy. Przed stacją Krasne ukradł mu z przed oczu jakiś rzeźmieszek futro z tchórzy z wydrowym kołnierzem wartości 350 złr. Przyjechał z na stację Krasne p. H. wyszedł w nadziei zobaczenia gdzieś złodzieja z futrem, ale w tem zauważył, że skradzione mu także pieniądze, które miał ze sobą, a mianowicie 400 rubli i 40 zł. Musiał więc zostać w Krasnem i telegraficznie zażądać z Rosji pieniędzy, a o złodzieju wieść zupełnie przepadła.

**W Budapeszcie** odebrał sobie 13. bm. życie znany handlarz zbożem Iwan Fuchs. W liście do żony podał jako motyw samobójstwa ogromne straty na giełdzie. Nie mógł wytrzymać tego, że żona i dzieci znajdują się w nędzy.

**Zmarła** w Paryżu aktorka Ozy zapisała trzy miliony franków towarzystwa wzajemnej pomocy artystów dramatycznych.

**Z Izby adwokatów.** Na wczorajszym walnym zgromadzeniu, lwowska Izba adwokatów uchwaliła znaczną bardzo większością przystąpić do wniosków Izby grackiej, domagających się ograniczenia liczby adwokatów (numerus clausus). W argumentacji za tym wnioskiem naprowadzali poszczególni mowcy, że przedewszystkiem

żądanie to nie jest reakcyjnym lecz owszem postępowem, że nie dąży ono do polepszenia materialnego bytu adwokatów, lecz w pierwszym rzędzie ma na celu dobro publiczne, i że kwestja losu koncypientów w razie przyjęcia wniošku, musiałaby być uregulowaną przez tymczasowe ustawy przejściowe.

**Zmarli.** W Innsbruku zmarł w 75. r. życia emer. profesor prawa cywiln. handlowego i wekslowego na uniw. dr. Karol Beidtel, który zapisał 120.000 zł. na stypendja dla słuchaczy prawa na uniw. w Innsbruku. Pod pseudonimem „Tebeldi“ wydał w r. 1847 w Lipsku rozgłoszone dzieło pt. „Sprawy pieniężne Austrii“.

W Okocimiu zmarł Jan Götz-Okocimski, właściciel słynnego w Galicji browaru przeżywszy 78 lat.

W Krakowie inżynier kolei północnej Alfons Stwiertnia w 30 roku życia.

**Kobiet w Niemczech** według ostatniego spisu ludności jest 25,197.638, a mężczyzn 24,230.832. Mają przeto Niemcy blisko milion kobiet więcej niż mężczyźni. Ten sam stosunek jest i w Austrii.

**W Saltdorf** obok Monachium 13. bm. w nocy cała rodzina, złożona z matki i trzech córek w wieku od 13 do 20 lat została zamordowaną i zrabowaną a dom ich został podpalony ze wszystkich czterech rogów. Straż ogniowa zastała ofiary wszystkie jeszcze żyjące, w przeciągu kilku godzin zmarły jednak wszystkie. Sprawca niewiadomy.

**Pogrzeb Taine'a** odbył się d. 9. bm. w Paryżu o g. 10. przedpoł. W myśl życzenia zmarłego, odbył się pogrzeb bez asystencji wojskowej, do której mają prawo członkowie akademji. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców od instytucji naukowych, redakcji *Debatów* itp. Sznury całunu nieśli Halévy, de Voglié, Perrot, Paweł Dubois i Patinot, naczelny redaktor *Debatów*. W uroczystości wzięli udział: Ribot, Leon Say, generał Gallitét, Dumas i wielu innych. W świątyni protestanckiej wygłosił pasor Holard przemowę, w której zaznaczył, że wyrażną wolą zmarłego było, aby pogrzeb jego odbył się z zachowaniem obrzędów religijnych. Zwłoki odprawiono na dworzec kolei lyońskiej, z kąd zostaną odwiezione do Menthon-Saint Bernard w Sabaudji i tam pochowane.

**Adutt w Meksyku.** *N. W. Tagblatt* donosi, iż Adutt, który sfalszował na blisko 100.000 złr. weksli w Wiedniu i takowe w banku austro-węgierskim eskontował, zbiegł z Nowego Jorku do Meksyku, gdzie spokojnie przebywać może, gdyż Austrija z Meksykiem nie ma konwencji co do wydawania przestępców. Władze amerykańskie skutkiem interwencji konsulatu austriackiego odebrały od niego 60.000 złr.

„**Warszawski Dziennik**“ uskarża się, że w warszawskim Towarzystwie sztuk pięknych przemasowe rosyjskie napisy na obrazach przekraczają się do śmieszności, np. pisze się „Naszestwie św. kresta“, co znaczy „Najazd św. krzyża“, zamiast znalezienia, a obraz „Halaj dusza“ zatytułowany „Taskaj sia dusza“, czyli „włócz się duszo“. *N. Reforma* dodaje do tego następującą uwagę: Czyżby p. Krestowski nie lepiej zrobił, radząc, aby Rosjanie uczyli się łacińskiego alfabetu, który i tak niezbędnym jest dla każdego inteligentnego Moskala? W takim razie zrozumieliby wysmienienie wszystkie polskie napisy, nie narażając swej państwowej mowy na śmieszność.

**Z Warszawy.** Na skutek starań prokuratorji Królestwa Polskiego, magistrat warszawski ma zamiar niebawem wszystkie starożytne akta, dowody, przywileje itp., znajdujące się w jego archiwum, a odnoszące się do epoki z przed r. 1810, tj. aż do czasu wprowadzenia w kraju naszym kodeksu Napoleona, przenieść do archiwum warszawskiego akt dawnych. Akta te po należytem u porządkowaniu przez specjalistów, będą w tem ostatniem archiwum przechowywane.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Reginy Allerhand & E. Erber we Lwowie, Betty Moses w Jarosławiu, Ozjasza Knolla w Kołomyji.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń d. 14. marca. Jutro ubiega termin do wymiany 5 prc. galicyjskich obligacyj indemn. na nową 4 prc. pożyczkę kraj. W dniu tym przyjmowane będą także subskrypcje na gotówkę dla reszty teje pożyczki, konwersją nie absorbowanej. Zgłoszenia do wymiany i zgłoszenia w gotówce do dziś już napłynęły w takiej ilości, że powodzenie tej nowej operacji konwersyjnej nie ulega już żadnej wątpliwości.

W Izbie poselskiej ukończono dziś specjalną dyskusję nad budżetem, poczem uchwalono permanencję komisji podatkowej. Rozwinęła się dłuż-

sza dyskusja nad tem, czy komisja przemysłowa ma być uznana nieustającą. W tej sprawie zabrał głos Czajkowski. Koło polskie uchwaliło dziś głosować przeciw ciągłości komisji przemysłowej.

Komisja podatkowa Izby posłów przekazała p. Abrahamowiczowi petycję gminy miasta Przemyśla o uwolnienie na lat 30 od podatków domów zburzonych ze względów sanitarnych i uchwaliła wezwać rząd, aby wniósł w sprawie takiego uwolnienia domów od podatków projekt osobnej ustawy.

**Budapeszt 14. marca.** Na wczorajszym posiedzeniu sejmu węgierskiego przedłożył dep. Ugrom (ze skrajnej lewicy), wniosek wzywający rząd do uregulowania stosunku między państwem a kościołem, na podstawie ogólnej wolności i poczynienia odpowiednich kroków dla zwołania w ciągu roku kongresu katolików. Aż do tego czasu rząd nie powinien wnosić ani ustawy o prowadzeniu metryk, ani ustawy o ślubach cywilnych. Dep. Polonyi, przedłożył wniosek, polecający rządowi, aby poczynił zarządzenia w interesie wprowadzenia autonomji katolików na podstawie reprezentacyjnej i aby przedstawił koronie odpowiednie przedłożenia.

**Londyn 14. marca.** Według *Daily News* grozi synod petersburski wywołaniem powstania w Bułgarii, gdyby arcybiskup Klement został ukarany.

**Belgrad 14. marca.** Dzisiaj odbywają się wybory ściślejsze w 40 okręgach wiejskich i 2 miastach. Rząd liczy na to, że znaczna część mandatów dostanie się kandydatom liberalnym, co przyczyni się do wzmocnienia jego stanowiska. Ostateczny rezultat głosowania znany będzie dopiero we środę.

**Wiedeń 15. marca.** (Rada państwa). Czajkowski oświadczył się przeciw uchwaleniu nieustającej komisji przemysłowej. Co do tego powinna Rada państwa oświadczyć się dopiero w jesieni.

A d a m e k oświadczył się za, Lueger przeciw ciągłości tej komisji.

Minister Bacquehem oświadczył imieniem rządu, że takowy nie sprzeciwia się uchwaleniu ciągłości komisji przemysłowej.

Jaworski zapewnił o przyjaźni Koła polskiego dla przemysłowców, nie należy jednakże pracować z tak gorączkowym pospiechem.

Po przemówieniu dalszych kilku mowców, uznano komisję przemysłową, nieustającą.

Następne posiedzenie Izby dzisiaj.

**Wiedeń 15. marca.** W komisji dla gospodarstwa krajowego referował Schwegel o regulacji rzek.

Chrzanowski oświadczył, że posłowie z Galicji uznają ważność regulacji rzek dla każdego z poszczególnych krajów; dlatego też zawsze za regulacją głosują.

Posłowie z Galicji głosowali też swego czasu za regulacją w Tyrolu, a to głosowali za przyznaniem większej kwoty, niż w preliminarz rząd wstawił. Głosowaliśmy także za regulacją rzek w Czechach i na Morawji, jak niemniej za budową kanałów.

Mowca żąda w zamian, by posłowie z innych krajów nie robili takich trudności, gdy chodzi o regulację rzek galicyjskich. Chrzanowski wyraża przekonanie, że w obec tego niezaprzeczonego stanu rzeczy, Izba posłów głosować będzie za regulacją poszczególnych rzek galicyjskich.

Podobną deklarację imieniem posłów dnkowińskich złożył Wagner.

Sprawozdawca Schwegel wniósł rezolucję, by istniejące dziś departamenty w różnych ministerstwach, zajmujące się regulacją rzek i robotami publicznymi, by wszystkie te biura zcentralizowano w jedno wspólne.

Chrzanowski poparł tę rezolucję i wyraził zdanie, że należałoby utworzyć osobne ministerstwo robót publicznych, żąda jednakże równocześnie rozszerzenia zakresu działania namiestnictwa w sprawie regulacji rzek, któreto żądanie powinno być w rezolucji uwidocznione.

Cesarz austriacki wyjedzie dziś z Territet na Monachjum do Wiednia, zaś cesarzowa jutro do Korfu.

W komisji podatkowej dyskutowano wczoraj nad opodatkowaniem bokmakerów wyścigowych. Lewicki przemawiał za tym wnioskiem.

Giełda: Kredyty 347, lenderbank 244.20, renta majowa 99, węg. renta złota 115.85, ruble 127 1/2.

**Opawa 15. marca.** Liberal Demel wybrany posłem do parlamentu.

**Budapeszt 15. marca.** W Izbie posłów uchwalono wczoraj, *dziś 15. marca*, jako w rocznicę powstania marcowego r. 1848, nie obradować. Dnia dzisiejszego zamknięte będą szkoły w całym kraju węgierskim.

**Brema 15. marca.** Podczas silnej mgły, zetknął się się wczoraj w podróży do Antwerpji parowiec „Lloydu“ półn.-niemieckiego „Prusy“ z parowcem rosyjskim „Piotr wielki“, który zatonął. Załogę uratowano.

**Paryż 15. marca.** (Drugi proces panamski.) Na początku posiedzenia zaprotestował obrońca Barboux przeciw powiedzeniu Pourquery'ego w parlamencie, jakoby zeznania pani Cottu były przez obrońców wyuczone.

Następnie odczytano nowy list ex-ministra Yves-Guyota, który oświadcza stanowczo, że nie stanie przed sądem, poczem przesłuchano ex-ministra Constansa.

Na zapytanie przewodniczącego, czy na radzie ministrów wręczył Carnotowi listę skompromitowanych w sprawie panamskiej, Constans odpowiada z całą stanowczością przecząco.

Adwokat Lagasse zapytuje Constansa, czy nie mógłby powiedziedzieć coś w sprawie przekupstwa deputowanych?

Constans: Gdy byłem ministrem spraw wewnętrznych doniesiono mi o tych rzeczach, nie wolno mi jednakże tego zeznać wobec sądu. — Na tem skończono przesłuchanie tego świadka.

Do sali wprowadzono świadka inżyniera Bonaparte-Wyse, który należał do założycieli Towarzystwa panamskiego. Tenże oświadcza, że z wdzięczności dla Lessepsa nie chce zeznawać przeciw niemu. Likwidatorowi Monchicourt zwrócił Lesseps listę 160 przekupionów z słowami: „Po raz pierwszy dowiaduję się o tej historii“.

Przesłuchano jeszcze kilku świadków, poczem rozpoczęły się ostateczne wywody.

Pierwszy zabrał głos adwokat Boulaye, zastępca cywilny stron poszkodowanych. Oświadczył że zastępuje dwóch w nędzę popadłych akcjonariuszy. Adwokat zaatakował ostro Lessepsa, zarzucając mu szwindle z Bahautem, Reinachem, Hercem i z Artonem, apeluje do Lessepsa, by tenże powiedział szczerą prawdę i wymienił przekupionych deputowanych.

Mowca krytykuje postępowanie Floqueta i Freycineta a chwali panią Gottu za jej dzielne wystąpienie.

Raz jeszcze apeluje Boulaye do Lessepsa by mówił prawdę, by wymienił zdrajców i korupcjonistów, za co kraj i trybunał dadzą mu absolucję. Przemawiali jeszcze inni adwokaci, zastępcy poszkodowanych stron, żądając zasądzenia oskarżonych.

**Paryż 15. marca.** (Posiedzenia Izby). Przy weryfikacji protokołu z ostatniego posiedzenia powstało zamieszanie w sali obrad. Kilku bulanżystów twierdziło, że przemówienia nie są dokładnie spisane.

Deroulede woła: Rząd kłamie! Wyrażenie to jednak cofnął.

Min. Doves, tymczasowy kierownik ministerstwa sprawiedliwości oświadczył, że dziwną jest rzeczą, że pani Cottu, naradzała się przed przesłuchaniem, godzin kilka ze szpiegiem Gollardem.

Posiedzenie senatu. Ex-minister Loubet oświadczył na interpelację Halgana, że pani Cottu prosiła Soinoury o spotkanie, że jednak Soinoury żądaniu temu odmówił. Loubet oświadczył dalej, że nie posiadał nigdy listy skompromitowanych.

Constans nazywa historję z tą listą, czczą bajką.

Min. Ribot: Dowiedziona jest rzeczą, że pani Cottu starała się o rozmowę z Soinourym. Prezydent Carnot nigdy listy skompromitowanych nie posiadał. Soinoury nie popełnił czynu niehonorowego. Bronię i kryję go własną swą osobą. (Okłaski.) Po poprzemówieniu tem uchwalono wotum ufności dla rządu 209 głosami przeciw 56.

Ribot konferował z Bourgeois, by tenże ponownie objął tę sprawiedliwość.

Bourgeois odpowie dziś.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr Skarbka.** Dziś „Ostatni akt“, dramat w 4 aktach Teodora Jeske Choińskiego.

„**Przewodnik higieniczny**“, organ towarzystwa opieki zdrowia w nrze 3. zawiera następujące artykuły:

1. Sprawozdanie komisji wodociągowej towarzystwa lekańskiego krakowskiego z 8. marca 1893 r., referent prof. Browicz. 2. Postęp prac asanacyjnych w Galicji. 3. Sen, bezsenność i środki nasenne, referat z rozprawy dra A. Kühnera. 4. Dział statystyczny. 5. Wiadomości bieżące. 6. Rozmaitości. Dodajemy, że członkiem towarz. opieki zdrowia może być każdy, kto na jego cele złoży 2 gld rocznie.

"Berek Josielowicz", szkic z życia żyda patrioty. Kraków 1892 napisał Witold Leitgeber.

Na wspomnieniach historycznych o czynach żyda Berka Josielowicza pułkownika wojsk Kościuski, osnuł młody autor swoje opowiadanie. Postać szlachetnego żyda występuje jasno i nakreślona jest rysami dobitnymi, jakkolwiek znać, że pióro autora jeszcze nie zupełnie wprawne. Z obrazków atoli i scen, nakreślonych nieraz nader udatnie znać talent, który przy dalszych próbach na tem polu może się dodatnio rozwinąć.

Paryska akademja umiejętności przyznała nagrodę Lecomta 50.000 franków dr. Villemainowi za pracę o gruźlicy. Na pracę o etyologii i leczeniu suchot płucnych, dziennik *The New-York Recorder* rozpisuje konkurs.

**NADESŁANE**

**Rohseidene Bastkleider fl. 10-50**

per Stoff zur kompleten Robe und bessere Qualitäten — sowie **schwarze, weisse und farbige** Seidenstoffe v. **45 kr.** bis **fl. 11-65** per Meter — glatt, gestreift, kartrirt, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc). Porto- u. zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. u. Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.  
**Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hofl.) Zürich.**

**Do P. T. budowniczych i inżynierów!** Wydział Stowarzyszenia upow. budowniczych we Lwowie, rozpatrzywszy projekt do ustawy przemysłowej, mającej uregulować przemysł budowniczy, przyszedł do przekonania, że gdyby projekt ten w myśl uchwały Izby Panów przez Radę Państwa przyjęty został, byłby dla budowniczych i inżynierów, trudniących się przedsiębiorstwem budowlanem w miastach za wyjęte uznać się mających wprost zabójczym; wysłał przeto deputację do Wiednia, która sprawę tę w odnośnych sferach poruszyła, następnie w drodze petycji udano się pisemnie do wszystkich posłów rady państwa o zmianę §. 15. noweli. Jednocześnie wezwano pisemnie wszystkie Stowarzyszenia

budownicze i inżynierskie w Państwie Austriackim do wnoszenia petycji w tej sprawie do Rady Państwa.

Ponieważ nowela ta w najbliższych dniach na stół Rady państwa przyjdzie, Przełożęństwo Stowarzyszenia budowniczych przypomina kolegom w Galicji, W. ks. Krakowskim i Bukowinie, by czy to przez deputację, czy też pisemnie, petycję tę poparli.

**Wszelch nauk lekarskich**  
**Dr. JAN ORSKI**

b. elow. asystent kliniki chirurg. Uniwers. Jagiell. b. lekarz szpitala powszechnego we Lwowie osiadł w **Jaworowie**, mieszka w Rynku (dom p. Bluma). Ordynuje od 3-5.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. Kazimierz Podlewski**

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9-Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

**Lekarz chorób dziecięcych**  
**Dr. Zdzisław Szydłowski**  
ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczba 5.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

**S. URICH**

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska l. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarjum umiarkowane.

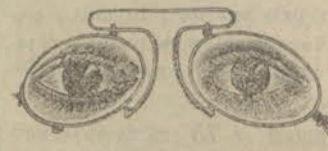
**Pierwsze węgierskie ogólne**  
**TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE**  
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br. **Jenerałą reprezentację dla Galicji** powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako **bezwzględnie rzetelną i pewną** instytucję. Wszelkich informacji udzielają

**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i kantor wymiany.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głowatego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciopłomierze, Arsiometry, mikroskopy, lupy, kom-pasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH**

wskazy od dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.	Pociagi osobowe		
Z Krakowa	6-01	9-01	6-46	9-32
Z Muszyn-Krynicy via Tarasów	—	9-01	—	—
Z Podwołocysk i Brodów (na dworzec główny)	—	9-58	7-21	—
Z Podwołocysk i Brodów (na dworzec Pedsamca)	—	9-40	—	—
Z Suczawy	10-09	—	7-58	—
Z Kimpelangu	10-09	—	7-58	—
Z Radowic	10-09	—	7-58	—
Z Hliboki	10-09	—	7-58	—
Z Nowosielicy	10-09	—	7-58	—
Z Słobody rangarskiej	10-09	—	7-58	—
Z Husiatyna via Halica	10-09	—	7-58	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	—
Z Paszta, Miskołca, Munkacza, Zawocznego i Strzja	—	—	9-16	—
Z Sokala i Balca	—	—	—	4-40
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	9-20

Ze Lwowa odchodzą:	Pociagi posp.	Pociagi osobowe		
Do Krakowa	10-41	9-07	5-26	11-01
Do Muszyn-Krynicy via Tarasów	—	—	—	7-56
Do Podwołocysk i Brodów (s dworca głównego)	3-58	—	9-41	10-28
Do Podwołocysk i Brodów (s Pedsamca)	3-10	—	10-02	10-5
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22
Do Husiatyna via Halica	6-36	—	9-56	3-22
Do Słobody rangarskiej	6-36	—	9-56	3-22
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	3-22
Do Hliboki	6-36	—	9-56	3-22
Do Radowic	6-36	—	9-56	3-22
Do Kimpelangu	6-36	—	9-56	3-22
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21
Do Strzja i Stanisławowa	—	—	6-16	10-21
Do Strzja, Zawocznego, Munkacza, Miskołca i Paszta	—	—	6-16	—
Do Sokala i Balca	—	—	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	7-26

Swaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wiesór do 6-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

**Drobne ogłoszenia**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**„Marjówka“ Zakład wodole-**  
czniczy obok Lwowa — poczta Lwów. Emil Bertemiljan Brajer właściciel, Dr. Wiktor Legeżyński lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu. 394

**Wino czerwone wyborne litr 60**  
ct., białe stolowe znakomite. 52 ct. **Piwo Piłzneńskie** odstaje flaszka 18 ct. poleca **Handel Wojciechowski Akademicka.** 245

**Kawa znakomita 1/2, kg. 90 ct**  
**Cukier** w głowi 38 ct. oraz wielki zapas towarów korzennych po cenach najniższych poleca **Handel Wojciechowski Akademicka.** 245

**Maszynki amerykańskie** do siekania mięsa (najpraktyczniejsze z dotychczas znanych systemów sztuka zhr. 5, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

**„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnnie od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmują **biuro Świdarskiego** w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Do nabycia w adm. Kurjera** **Lwowskiego Kucharz Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszecką**. Cena we Lwowie 1.80 zhr. za prowincję za zaliczką. 595

**ST. WOJCIECHOWSKI**

ul. Akademicka (dom własny)

Poleca w obszernych i elegancko urządzonych apartamentach znakomite piwo piłzneńskie o właściwej temperaturze. Wyborny porter angielski, różnorodne wina, oraz nadzwyczaj wielki wybór przekąsek zimnych i gorących tak na śniadania, jakoteż i kolacje.

**Tutki cygaretowe nieklejone** z najlepszej bibuli francuskiej 1000 sztuk od 1 zhr. poleca **fabryka F. Niżałowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Poczta Skolska** przyjmie praktykanta. 568

**Używanej, lecz w dobrym stanie** maszyny cukierniczej do robienia lodów, oraz konserwatora, poszukuje **Piotr Chrzastowski.**

**Osoba w średnim wieku** poszukuje posady za pannę lub szafarkę lub po zarządu domu. Poste restante Jasło litera S. B. 614

**Po niższych cenach** sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edward Hellwig** Zi morowicza 5. 534

**Maturzystka** z praktyką nauczycielską poszukuje lekcji na prowincji, udziela także muzyki i początków języka francuskiego. Bliższa wiadomość w Związku koleżeńskim w seminarjum żeńskim. 626

**Cukiernia D. Scholza** w Przemysłu poszukuje ucznia do praktyki.

**Osoba z obywatelskiej rodziny** poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby lub młodej pani. Lwów Nadzieja. 628

**Za 1 zhr. 60.** 5 kilo znakomitego mydła gospodarskiego suchego które nie niszczy bielizny 1 kilo 1 zhr. 40. Znakomitych mydeł francuskich toaletowych, jak glicerynowych, piżmowych, siołkowych, bżowych, rezeda i t. p. Sortowanych zapachów, wyseła polska firma za opłacenem frachem pocztowym. Adres „Zur Französin“ Wiedeń 18 Bez. Döblingerstrasse 38. Seifen-Niederlage. 315

**Do bardzo rentownego** przedsięwzięcia przemysłowego bez ryzyka, można przystąpić wspólnik z kapitałem od 5—10 tysięcy. Zgłoszenia do agencji „Impressa“ Lwów. 521 b

**Mleczarnia ze znaną firmą** z całym urządzeniem bardzo korzystny interes, z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do sprzedania. Adres wskaże adm. Kurjera. 538

poszukuje się mebli w bardzo dobrym stanie do kilku pokoi. Zgłoszenia ulica Akademicka l. 2. I. piętro Prokopowicz 629

**Panów oficjalistów** wszelkiej kategorii z najlepszymi rekomendacjami oraz wszelką doborową służbę poleca **biuro Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów **Wałowa 12.** 633

**300 filiżanek!** familijnej doskonałej herbaty zawiera funt i kosztuje zł 1'60, najlepszej do zł. 2'50, poleca główny i wyłączny skład herbaty **ADOLF SINGER** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 17.

**Młoda osoba**, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje umieszczenia w handlu, na życzenie złoży może odpowiednią kaucję. Kaskawi zgłoszenia tylko pisemne proszę nadsłać **J. Sponar** ulica Kilińskiego l. 2 632

**Magister** farmacji dobrze polecony poszukuje posady. Stanisław Roman Lwów Jagiellońska 17. 635

**Oficjalistów** oraz wszelką służbę, miejską i wiejską, doborową, poleca **biuro Trybunalska 1.** 638

**Osoba młoda** inteligentna ładnie się prezentuje, moralna, poszukuje posady do zarządu domu u wdowca, poste restante S. S. 40. Lwów. 639

**Inteligentna wdowa** w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu u wdowca lub kawalera. Może się zająć wychowaniem dzieci. Bliższa wiadomość **D. Z.** poste restante Stanisławów. 640

**Majątki ziemskie** do kupna, sprzedania i wydzierżawienia. **Kamienice** i realności we Lwowie do kupna i sprzedania **Rappaport** Jagiellońska 17. 636

**Fortepian Streicher** do sprzedania **Wałowa 31.** 631

**Mleko świeże**, kwaśne 8. ct. litr śmietanka słodka 32. śmietana kwaśna 40. można nabyć w **mleczarni Mazura**, tudzież inne produkta w zakresie mleczarni wchodzące. 641

**Chłopi-c** z dobrego domu, znajdzie zaraz umieszczenie w księgarni i handlu papierów **H. Bohussa** w **Jeruzławiu**. Zgłoszenia listownie. 623

**Apteki!** większe i mniejsze do kupna, sprzedania i wydzierżawienia. **Stanisław Roman**, Lwów Jagiellońska 17. 637

**W dzierżawę** majątku ziemskiego półtora mili od Lwowa położonego z martwym i żywym inwentarzem bliższa wiadomość w **Mleczarni Mazura.** 642

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6 pokoi** z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 406

**5 pokoi**, — wspaniałe mieszkanie z trzema wchodami — **śródmieście Ormiańska 27. I. piętro.** 570

**2 pokoje** kuchnia **Mickiewicza 7. zaraz** 607

**3 lub 4 pokoje**, przedpokój z kuchnią od **maja Wałowa 31.** 630

**W kamienicy** pod l. 24. przy ulicy **Gródeckiej** są 2 sklepy pojedyncze lub razem, tudzież przytykające pokoje lub bez takowych od 1. maja b. r. do najęcia. Wiadomość u dozorczy domu na miejscu. 617

## Zgłoszenia do Konwersji Obligacji indemnizacyjnych i Subskrypcja

na  
**4% Pożyczkę krajową**  
przyjmuje  
jako miejsce dla konwersji i subskrypcji  
**do 15. marca**

po warunkach oryginalnych bez doliczenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

# SOKAL i LILIE

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

Zupełna wysprzedaż  
w handlu  
**A. MAŃKOWSKIEGO**  
we Lwowie, Halicka 10.  
**Na święta**  
Tanio doskonale stare  
Wina  
Wódki  
Koniaki  
Likwory  
Runy  
Araki  
Oliwa, ocet, migdały, rodzeski,  
herbata, kawa itp.  
Zarząd masy.  
(Lwów Impressa).

### W dobrach Uście biskupie

w powiecie Borszczowskim są w czasie od 1. kwietnia do 1. maja 1893 następujące **posady oficjalistów do obsadzenia:**

1. **Pisarza kancelaryjnego:** ten powinien być młody, bezżenny, posiadać ładne pismo i gruntowną znajomość polskiego i niemieckiego języka.

2. **Elewa agronomicznego** z funkcją pisarza folwarcznego, umiającego dobrze obadwa języki krajowe.

Reflektujący zechcą się zgłosić przy załączeniu świadectw do zarządu dóbr w Uściu biskupim poczta w miejscu.

Z własnej fabryki

### Świece kościelne

woskowe i stearynowe.

### Paschały

białe i malowane po 2, 2½, 3, 4  
5 kilo — jakoteż

### Kwiaty do świec

para od ct. 25 do zł. 1 80

### Bukiety wazonowe na ołtarz

para od 3 do 7 zł

poleca najtaniej handel

### Fryderyka Schubutha

we Lwowie, Rynek 45

### Na sezon 1893

polecam Panom producentom chmielu i właścicielom dóbr moje, za najlepsze uznane

### Zateckie prima sadzonki chmielu z doliny Zateckiej Goldbach

(najlepsze położenie okolicy Zatecu).  
(Bezpośrednie zakupno u producentów).

Oferuję takowe po **7 zł. wa.** za tysiąc sztuk stacja kolejowa Zatec, bez opakowania.

Wysyłka za pobraniem za rzetelną obsługę ręczną moją, od lat istniejący handel sadzonek. O zamówienia uprasza się do 15. kwietnia 1893.

**Wojciech Epstein**  
handel chmielu i sadzonek  
Zatec, Czechy.



### Sezon wiosenny rok 1893.

Magazyn i pracownia sukien męskich  
pod firmą

## BEŁTOWSKI & MOTYLEWSKI

przy ulicy Sobieskiego liczbą 4 we Lwowie  
polecają na sezon wiosenny i letni swój magazyn bogato zaopatrzony w materje tak krajowe jakoteż i zagraniczne.



### ŚWIEŻY TRANSPORT NAJMODNIEJSZYCH KAPELUSZY I CYLINDRÓW

z fabryki: Habika, Plessa, Piehlera i angielskich kapeluszy myśliwskich, czapek do podróży, czapek dla cyklistów otrzymał i poleca w największym wyborze najtaniej

**S. PIELECKI, LWÓW**  
GŁÓWNY MAGAZYN BRONI I NOWOŚCI.

Zoany z dobrego gustu i starannego wykończenia

### Magazyn sukien damskich

JOZEFINY DĄBROWSKIEJ

przy ulicy Hetmańskiej liczbą 4. I. piętro

poleca się łaskawym względem Wielmożnych Pań. Zamówienia z prowincji wykonuje w krótkim czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary. Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną połączoną ze szyciem udziela się stale codziennie od 10 — 1 przed południem.

### Wystawa powszechna w Chicago.



Karty okrętowe do Ameryki  
w niderlandzko-amerykańskim  
Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9.

IV. Weyringergasse 7 a.

**WIEN**

Objaśnienia gratis.



Parkiety i posadzki deszczukowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie,  
jakoto: drzwi, okna itp.

poleca fabryka parowa

### Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: bransów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

## Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z łabędzikiem złr. 1-60.

## J. HNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 1. 11, KRAKÓW Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

**SKŁAD KAWY**  
Artura Kościckiego  
pod godłem „Syrjusz”  
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.  
wehód także z ulicy Ciochej  
poleca tylko najlepsze gatunki  
po cenach hurtowych.  
Ceylon, Mokka i Amerykańska.

W obec kończącego się sezonu zimowego

### TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkach po 60 ct.

poleca

najpierwszy galicyjski  
skład materiałów

### Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą

### Wetna drzewna

sosnowa do zwykłego, osikowa do delikatnego opakowania jest do nabycia w Lubyczy, stacja kolejowa na linii Lwów-Belzec. Na życzenie wyrabia fabryka również wetnę innych gatunków drzew, użyteczną do materaców, poduszek itp.

### Stary handel

**I. WOHLA**

we Lwowie ul. Sykstuska liczbą 6  
poleca Szan. Publ.

**DOSKONAŁĄ HERBATĘ**  
chińsko-rosyjską i angielską.

Zamówienia uskutecznią się sumiennie, spiesznie, franko opakowanie.

### Poszukuje się zaraz furmana

któryby umiał czwórką powozić i nie był pijakiem. Płaca dobra  
Musiał władać językiem niemieckim lub rumuńskim. Adres: Pan Baron Steiger w Darabani Dd Dorohoi, Rumania.

### Słabość mężka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, ponęca jedynie w licznych wydaniach eozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

### Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.  
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magasin Leipzig, Neumarkt 34) w (Niemczech).

**Ceraty**  
na meble,  
stoly, wozki  
podlogę i przed  
umywalnie.



**Chodniki**  
gumowe  
ceratowe i  
korkowe.

**Prześcieradła** gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH  
**R. KRIMMERA**  
Lwów, Hotel Francuski.

WYROBY SPECYALNE  
**PARFUMERYA**  
**AUX VIOLETTES DE PARME**  
**ED. PINAUD**

Mydło..... Aux Violettes de Parme  
Essencja dla chustek Aux Violettes de Parme  
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme  
Pomada..... Aux Violettes de Parme  
Olejek..... Aux Violettes de Parme  
Puder ryżowy.... Aux Violettes de Parme  
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme

37, Bou! de Strasbourg, 37

**WAŻNE!**

W nowo urządzonej jatce dla c. k. garnizonu m. Lwowa przy ulicy Teatralnej l. 20. (obok Domu Narodnego) sprzedaje się dla Szan. PT. Publiczności najlepsze gatunki mięsa z tuczonych wołów tutejszego bicia po najtańszych cenach. Dla wygody Szan. PT. Publiczności sklep też otwarty od 1/2 7 do 8 wiecz.; z wyjątkiem jak zwykle niedzieli do 1/2 12 przedpołudniem.

Z uszanowaniem  
**W. Feld**  
dostawca mięsa dla ek. garnizonu we Lwowie.

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Droguerja**  
**Alojzego Hübnera**  
Lwów, Rynek I. 38.

poleca  
**Mączkę dziecienną Nestla,**  
**Cacao**  
Van Houtena i innych fabryk.  
**Tran rybi Molla**  
we fiaskach,  
**Tran rybi na wagę,**  
**Proszek dla dzieci,**  
**Mączkę kartoflaną,**  
**Puder ryżowy etc.**

Wyłączny skład dla całej Galicji  
**Maszyn i narzędzi**  
do uprawy roli  
**Rud. Sacka**  
w Plagwitz pod Lipskiem u  
**S. A. Bubera Synów we Lwowie**  
ulica Jagiellońska liczbą 13.  
Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy gratis i franko



GALICYJSKIE AKCYJNE  
**TOWARZYSTWO HANDLOWE**  
we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3.  
poleca  
**Nawozy sztuczne**  
po cenach fabrycznych z gwarancją zawartości składników chemicznych.  
**Maszyny rolnicze**  
sprowadzane z fabryk pierwszorzędných, wyrabiających **tylko specjalne rodzaje** maszyn rolniczych.

Kantor miastowy:  ul. Hetmańska 22.

**Fabryka sztucznych nawozów**  
Spółki komandytowej  
**JULJANA WANGA** we Lwowie

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszej systemu **poleca po niższych cenach, aniżeli jakakolwiek inna fabryka** i przy najdogodniejszych warunkach spłaty, specjalnie pod zasiewy wiosenne:

Roztworzoną kwasem siarkowym  
**Mączkę kościaną i Superfosfaty**  
z gwarancją najwyższych procentów

w wodzie rozpuszczonego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asimilującego.

Cennik i sposób użycia wysła na żądanie odwrotną pocztą franco; ustne wyjaśnienia udziela się w kantorze p. ul. Hetmańskiej 22. od godz. 9 1/2 do 1 i od 3 1/2 do 7.

NAJTANIEJ  
**CHIFFONY,**  
**SHIRTINGI**  
w sztukach i na metry  
sprowadza handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie  
Próbki na żądanie poszłam.

**„Masa krajowa“**  
terpentynowa


do zapuszczania podłogi, nadająca prześliczny połysk posadce, lepsza i nie do porównania w trwałości z wyrobem zagranicznym, o 10 ct. taniej, puszka 1/2 klgr. 75 ct.

poleca handel farb i materiałów  
**O. T. Wincklera Syn**  
we Lwowie.

**Zakład robót ręcznych**  
Jagiellońska 2.

poleca zacząte i wykonane poduszki haftowane na pluszu i kanwie, na biurka różne ozdobne rzeczy z haftem, sachetki z malowidłem na pluszu, wachlarze i ramki na fotografie z haftem i malowidłem, tablety z haftem. — Ceny stałe!

**Syrop ziołowo-słodowy**  
Dra Seeburgera,  
znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypcie, zaflegmieniu i t. p.  
**Cena butelki 50 ct.**

Główny skład  
w aptece „pod  srebrnym orłem“

**ZYGMUNTA RUCKERA**  
we Lwowie.  
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

**Plugi uniwersalne i Rojsla.**  
brony, walce pierścieniowe oraz pierścienie pojedyncze i części składowe celem samoistnego sporządzenia, jakoteż nowe patentowane Trieury Mayera, młynki do czyszczenia nasion, sieczkarnie, młocarnie do ruchu ręcznego i kieratowego, prócz tego odlewy do maszyn i budowli, żelazne okna do dachówek, syfony kanałowe hermetycznie zamknięte, ruszta, palowiska i inne części lane dostarcza prędko i tanio.

**J. WYCHERA**  
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza  
we Lwowie, Grodecka l. 47  
Reparacje i przeinaczenia konstrukcji maszyn zostają najtaniej i najlepiej wykonane.



**Wszelkie papiery wartościowe**  
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorityety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie  
**August Schellenberg i Syn**  
Dom bankowy i Kantor wymiary.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zhr. 1:70, na prowincji zhr. 1:80.

**Dla panów.**

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest elektryczny aparat „REFECTOR“, dający się nosić na ciele niewidzialnie, z najlepszym skutkiem używany na seksualne osłabienie, nawet zastarzałe. Refektor jest we wszystkich państwach patentowany i odszczególniony wieloma złotymi i srebrnymi medalami. System prof. dr. Volty. Aparat, nieszkodliwy pod gwarancją, można wygodnie nosić w kieszeni. Lekarze wszystkich państw polecają zawsze. Broszurki z ilustracjami i pouczeniem użycia gratis (w zamkniętej kopercie 10 centową markę) wysła A. M. Bayer, apt. pod „Czerwonym krzyżem“, Budapeszt, VI., Andrassygasse 84.